

Okej. W życiu chodzi o jedno, żeby odpowiedzieć sobie na zajebiście ważne pytanie. A to pytanie brzmi: Big Pun czy Lil Wayne? Big Pun czy Lil Wayne?

Wbijam w socjalizm od zawsze, ale z jednym się muszę zgodzić
Wszyscy są równi względem nas, równie chujowi
Czuję się sterowany jak jebany Myslovitz
Ale w odróżnieniu od nich mogę z tym coś zrobić
Coś zrobić, co ja kurwa mogę zrobić?
Wykopać własnymi rączkami gaz łupkowy?
To pragmatyczne jak budować most w sercu Gobi
Czemu ten śmieszny pieniążek jest taki drogi?
Czuję się sterowany jak Myslovitz
Ale chyba coś mi jednak przychodzi do głowy
Na przykład nogi za pas i wypierdolić za granicę nazajutrz
Bo chyba trzymam się za długo jak na tyle przypałów
Już zaczynałem wierzyć w to, że coś wyjdzie pomału
Ale prędzej dostanę tę jebaną wizę do Stanów
Niż świnię dadzą mi powąchać banknot
To paradoks - marnuję papier na walkę z biurokracją
A jestem tylko częścią planu paru szmaciarzy
I prześwietloną kliszą polskiego aparatu władzy
Transformacje? O nich się mówi więcej teraz
Niż w filozoficznych azjatyckich systemach
W mentalności i tak nic to nie zmienia
Dla podkreślenia, budzę podejrzenia jak zgon Leppera
Ja i koledzy, bo mamy po kilka dziar
Pozdrawia pieczętą nas Hanna Gronkiewicz-Waltz
Tańczę po austriacku, oni kurwa żyją lekko
A ja siedzę i zdycham jak Julia Tymoszenko,
Pół biedy, że na kacu - Twoje zdrowie
Mówili "ucz się, pracuj", nauczyłem się, no i co robię?
Nic nie robię kurwa mać, tylko kombinuję
Jak tu skutecznie źle wpłynąć na koniunkturę
Gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą
Tylko na razie w tej strukturze się czuję wiórem
Porno przedstawiane jak erotyka
Bo nie widać końca w ich słodkich obietnicach
To się nie kończy tutaj zazwyczaj
Jak konstantynopolitańczykowieczka w ustach Adama Michnika

Każdy dobrze wie...
To realne życie, nie udawany wirtual...
Wkurwiony dzieciak...
To jedno co na pewno zostanie...
Tak to wygląda, czasu jak zwykle za mało...
Ale może być dobrze, szanse mamy ciągle niezłe, musisz wierzyć mi na słowo...